

**Wyrok z dnia 21 maja 1997 r.
II UKN 130/97**

Pozostające w związku z wykonywaniem pracy zdarzenie zewnętrzne, które było sprawczym czynnikiem nagłego i gwałtownego pogorszenia samoistnych schorzeń pracownika wyczerpuje przesłanki prawne uznania go za wypadek przy pracy.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Zbigniew Myszk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 maja 1997 r. sprawy z powództwa Zbigniewa K. przeciwko [...] Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjnych Spółka Akcyjna w G. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 14 listopada 1996 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację.
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 zł (dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Zbigniew K. w pozwie skierowanym przeciwko [...] Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjnych w G. domagał się ustalenia, że dźwigając w czasie pracy w dniu 25 października 1990 r. złomowane akumulatory uległ wypadkowi przy pracy. Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia z art. 291 § 2 KP, a także wskazując, że waga akumulatorów nie przekraczała obowiązującej jednego pracownika normy udźwigu i przenoszenia ciężarów, a przy wykonywaniu pracy ujawniła się samoistna dolegliwość powoda.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gliwicach uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego oraz obciążył stronę pozwaną kosztami wpisu i zwrotu wydatków. Sąd ten ustalił, że powód pomyślnie przeszedł wstępne badania lekarskie przed podjęciem pracy u pozwanego. Podczas wykonywania w dniu 25 października 1990 r. zleconej mu pracy - załadowania ok. 90 akumulatorów o wadze 25-50 kg doznał silnego bólu kręgosłupa; pomimo to dokończył załadunek, a o zdarzeniu nie informował działu BHP. Jednak następnego dnia udał się do lekarza i korzystał ze zwolnienia lekarskiego do dnia uzyskania uprawnień rentowych. Dla oceny medycznych następstw krytycznego zdarzenia Sąd Rejonowy uzyskał opinię od biegłego sądowego lekarza ortopedy, który wskazał, że u powoda co najmniej od 1984 r. występowała dolegliwość obciążeniowo-zwyrodnieniowa kręgosłupa z dwupoziomową dyskopatią i objawową prawostronną rwą kulszową, która uległa znacznemu pogorszeniu wskutek zdarzenia z dnia 25 października 1990 r., prowadząc do powstania uporczywego zespołu bólowego. Te okoliczności spowodowały uznanie krytycznego zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art.

6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), skoro na skutek nadmiernego wysiłku przy wykonywaniu pracy wystąpiło u powoda nasilenie dolegliwości kręgosłupa w postaci powstania uporczywego zespołu bólowego, które przyspieszyło utratę jego zdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia. Równocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie o ustalenie nie ulega przedawnieniu.

Rewizję od tego wyroku oddalił Sąd Wojewódzki Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 14 listopada 1996 r., który podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że załadunek akumulatorów o wadze 25-50 kg był dla powoda nadmiernym wysiłkiem, który gwałtownie pogorszył stan jego organizmu - dotkniętego samoistnymi schorzeniami ortopedycznymi, prowadząc do utraty dotychczasowej sprawności zawodowej. Zdarzenie takie w świetle poglądów doktryny i ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego kwalifikuje się jako wypadek przy pracy.

W kasacji pozwany podtrzymał zarzut naruszenia przepisów postępowania, wobec dokonania sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a także wskazał na naruszenie prawa materialnego - przez błędną wykładnię normy art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, utrzymując, że nie było zdarzeniem nagłym wystąpienie w dniu 25 października 1990 r. zespołu bólowego u powoda, który już znacznie wcześniej odczuwał samoistne dolegliwości kręgosłupa. Zespół bólowy był więc następstwem zaostrzenia się istniejącego procesu chorobowego. Kasacja zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji, które wyznaczają podstawy i wnioski kasacyjne, za bezzasadną należało uznać polemikę pozwanego z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji oraz oceną materiału dowodowego, dokonaną w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Jeszcze bardziej istotne jest to, że kasacja - kwestionująca orzeczenie sądu drugiej instancji - nie może opierać się na zarzutach dotyczących ewentualnych proceduralnych uchybień sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy uzasadnienie kasacji w istocie rzeczy stanowiło jedynie kolejną polemikę z ustaleniami i oceną dowodów dokonanymi tylko przez Sąd Rejonowy. Tymczasem kasacja jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji (art. 392 § 1 KPC), przeto może skutecznie powoływać się jedynie na naruszenie przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji. Dodatkowo skarżący nie wskazał naruszenia przez sąd drugiej instancji jakichkolwiek przepisów postępowania, przez co kasacja, bez wskazania podstawy nie spełnia warunków koniecznych do jej rozpoznania.

Bezzasadna jest natomiast polegająca na zarzucie naruszenia prawa materialnego podstawa kasacji. Wobec nieistnienia zarzutów kasacyjnych polegających na naruszeniu prawa procesowego, dla oceny kasacji miarodajny jest stan faktyczny sprawy ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Na tle przyjętych ustaleń nie może być kwestii, że załadunek przez powoda, dotkniętego samoistnymi schorzeniami orto-

pedycznymi, akumulatorów w dniu 25 października 1990 r. stanowił czynnik sprawczy nagłego i gwałtownego pogorszenia się stanu jego zdrowia, prowadzący do utraty dotychczasowej sprawności zawodowej oraz do nabycia przez powoda inwalidzkich uprawnień rentowych. Taki układ okoliczności faktycznych jednoznacznie wskazywał na wypełnienie przesłanek prawnych uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z uwagi na powyższe powyższe kasacja podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC. O zasądzonych na rzecz powoda kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 98 §1 KPC w związku z § 17 ust. 1 pkt 4 i § 18 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz. U. Nr 48, poz. 220 ze zm.).

=====